Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 2. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK

2 STYCZNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranic	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·[illegible]0 zł.	9·50 zł.	[illegible]·70 zł.	dopłata 5[illegible] gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 141-96

Nowy Rok na Zamku.

Warszawa, 1. 1. (PAT). Zgodnie z przyjętym zwyczajem P. Prezydent Rzpltej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku w Zamku Królewskim. O godz. 10 rano składał życzenia personal kancelaryj cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny. O godz. 10.30 p. premjer w otoczeniu członków rządu udał się na Zamek i był przyjęty w apartamentach prywatnych P. Prezydenta Rzpltej. Zaraz potem P. Prezydent udał się do kaplicy zamkowej, gdzie Ks. kapelan Bojanek odprawił Mszę św. Po Mszy św. P. Prezydent Rzpltej przyjął najpierw w sali Marmurowej **na osobnej audjencji JE. Ks. kard. Kakowskiego, pp. marsz. Sejmu i Senatu oraz pp. prezesów NIKP, Sądu Najwyższego i Trybunału** Administracyjnego, poczem o godz. 11.30 w towarzystwie premjera i min. spr. zagr. wszedł do sali Rycerskiej, **gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.**

Życzenia Ks. Nuncjusza.

Wówczas dziekan korp. dypl. msgr. Marmaggi, nuncjusz apostolski **wygłosił przemówienie.** Złożywszy życzenia pomyślności dla Polski i jej Prezydenta mówca zaznaczył, że **ludzkość dąży obecnie do odnowienia wspólnoty duchowej i do odnowienia pokoju między narodami.** Idea współpracy wszystkich narodów rozwija się coraz bardziej choć powoli. Narody nasze — mówił Nuncjusz — pożądają sprawiedliwości i miłości pragną ponownie spotkania się ze zrozumieniem wzajemnem i w uścisku dłoni dla wspólnej i owocnej pracy pod opieką prawa, pod świętem godłem proroczem „Pax et Bonum". Oby Opatrzność Boża uczyniła zadość temu życzeniu.

Odpowiedź P. Prezydenta.

P. Prezydent Rzpltej w odpowiedzi na życzenia, wyrażone przez Ks. Nuncjusza, podniósł, że w nowym roku **powinno się spojrzeć w oczy ważnym zagadnieniom, wznoszącym się dziś przed ludzkością. Ażeby te zagadnienia zbadać, daje się odczuwać konieczność ścisłej współpracy wszystkich.** Kryzys ekonomiczny powinien być poddany szczegółowemu rozważeniu. **Prace, poświęcone zagadnieniom rozbrojenia, winny, zapewniając bezpieczeństwo, stanowić trwałą podstawę pokoju.** W dalszym ciągu swego przemówienia P. Prezydent zwrócił się do zgromadzonych dyplomatów, by zanieśli monarchom i zwierzchnikom państw, które reprezentują życzenia Polski i Jego. P. Prezydent przeszedł następnie do przyległych sal, gdzie przyjmował życzenia od duchowieństwa, sądownictwa, rektorów i senatów wyższych szkół itd.

NOWY ROK W URZĘDZIE WOJ. W KRAKOWIE.

Z okazji Nowego Roku złożyli do rąk wojewody krakowskiego, którego zastępował wicewojewoda p. Bilek, życzenia dla P. Prezydenta urzędnicy województwa, przedstawiciele wojska, przedstawiciele samorządu, sfer uniwersyteckich, konsulowie obcych państw i wiele osobistości z Krakowa. **Imieniem zebranych przemówił rektor Un. Jag. prof. Kutrzeba.**

Sekretarjat Ligi Narodów o kryzysie.

HANDEL ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZEMI WYKAZUJE WZROST.

Genewa, 1. 1. (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił dane, dotyczące statystyki handlu światowego za rok 1931 i I kwartał 1932 r., a **obrazujące jednocześnie stan kryzysu międzynarodowego.** — Światowa wymiana towarowa zmniejszyła się pod względem wartości w roku 1930 o 19 proc. w porównaniu z r. 1929. Spadek w r. 1931 w stosunku do r. 1930 stanowił dalsze 28 proc., a porównanie I kwartału ub. r. z I kwartałem r. 1931, wykazuje zmniejszenie wartości międzynarodowej wymiany o 33 proc. Pod względem ilościowym obrót towarowy obniżył się w r. 1930 o 7 proc., w r. 1931 o 9 proc., a w I kwartale 1932 o 12 proc.

Charakterystycznem jest, że **pod względem ilościowym międzynarodowy handel artykułami spożywczemi wykazuje nawet pewien niewielki wzrost, natomiast do ogólnego obniżenia wymiany światowej przyczynił się wyłącznie spadek obrotów w zakresie artykułów przemysłowych i rękodzielniczych.**

———o———

Co ma przynieść Sowietom nowy rok.

ODEZWA RZĄDU SOWIECKIEGO I C. K. W. PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 1 stycznia. Rząd sowiecki i komitet wykonawczy partji komunistycznej wydali z okazji Nowego Roku odezwę, w której podkreślają że **rok 1933 będzie decydującym dla rozbudowy przemysłu sowieckiego.** Odezwa wyraża nadzieję, że wysiłki władz sowieckich nagrodzone zostaną oczekiwanem zwycięstwem. Dalej wyrażana jest nadzieja, że rok bieżący umożliwi **ostateczne rozwiązanie kwestji wyżywienia ludności.** Wreszcie oświadcza odezwa, **że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się druga piatiletka.**

Nieubłagana walka z bolszewizmem

HASŁEM HITLEROWCÓW NA NOWY ROK. OZNACZA TO ZAOSTRZENIE WALK BOJÓWEK.

Berlin, 1 stycznia. Szef sztabu generalnego oddziałów szturmowych partji narodowo-socjalistycznej Roehm i naczelny redaktor głównego organu partji „Voelkischer Beobachter", Alfred Rosenberg wydali do członków partji odezwę, w której oświadczają, że **najważniejszem zadaniem partji w nowym roku będzie nieubłagana walka z bolszewizmem.**

Krwawy Sylwester w Niemczech.

Berlin, 1 stycznia. Noc sylwestrowa w Berlinie minęła pod znakiem licznych bójek na tle politycznem, pociągając za sobą ofiary w zabitych i rannych.

Na przedmieściu Lichtenrade napadła grupa umundurowanych hitlerowców na pewnego członka Reichsbanneru i pobiła go tak ciężko, że **przewieziony do szpitala zmarł.** W drugim wypadku napadli ci sami hitlerowcy na pewnego komunistę, **którego zasztyletowali na miejscu.**

W centrum miasta napadli nieznani osobnicy na urzędnika policyjnego **i zadali mu szereg ran śmiertelnych.** W północnej części miasta podczas strzelaniny ulicznej **zastrzelona została pewna 37-letnia kobieta,** zaś pewien **narodowy socjalista** odniósł ciężkie rany. Pozatem większa ilość osób odniosła rany lżejsze. **Policja aresztowała 28 osób za udział w bójkach ulicznych.**

W Hohen Rhoen w Turyngji napadła **grupa uzbrojonych komunistów na obóz członków pracy ochotniczej.** Między napastnikami a napadniętymi doszło do krwawej bójki, **w toku której padło szereg strzałów rewolwerowych, przyczem 13 osób odniosło rany.**

W dzielnicy St. Georg w Hamburgu doszło nad ranem między komunistami a hitlerowcami do zaciekłej walki, **podczas której 4 komunistów zostało ciężko rannych,** a kilku narodowych socjalistów odniosło rany lżejsze.

———o———

Za zwiększeniem obrotów z Polską

wypowiada się prasa angielska.

Londyn, 1 stycznia (PAT). „Manchester Guardian" podaje obszerne omówienie przyszłych rokowań angielsko-polskich zawierające **trafne uwagi na temat pożądnego zwiększenia wzajemnej wymiany handlowej.** Artykuł wyraźnie stwierdza, że jeżeli Polska sprzedaje dziś w Anglji trzy razy więcej, aniżeli kupuje od Anglji, to winę ponoszą angielskie sfery finansowe, handlowe i przemysłowe, które dotychczas, po czternastu latach istnienia odbudowanego Państwa Polskiego, **nie okazują dostatecznego zainteresowania wielkiemi możliwościami rynku polskiego.** Jest to dla Anglji rynek nowy, zasługujący na zbadanie, a tymczasem angielscy przemysłowcy i finansiści wolą iść drogą mniejszego oporu i trzymają się kurczowo przestarzałych metod na starych rynkach zbytu, niedających już możności ekspansji. **Wojna celna prowadzona przez Niemców z jednej strony, zaś monopol handlu zagranicznego, istniejący w Rosji Sowieckiej, z drugiej strony spowodowały zmianę kierunku polskiego handlu zagranicznego który staje się coraz bardziej handlem zamorskim, a tem samem stwarza specjalnie dla handlu angielsko-polskiego korzystne warunki rozwojowe.**

BRAT Ś. P. PREZ. NARUTOWICZA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Ryga, 1. 1. (PAT). Donoszą z Kowna, że brat pierwszego prezydenta Rzpltej śp. G. Narutowicza, Stanisław Narutowicz popełnił samobójstwo. Śp. Stan. Narutowicz **odegrał wybitną rolę w życiu niepodległej Litwy.** W r. 1918 należał do liczby tych osób, które podpisały akt niepodległości Litwy. Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, **aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską.** Przyczyna samobójstwa jest niewyjaśniona.

OŻYWIONY SYLWESTER W ZAKOPANEM

Zakopane, 1. 1. (PAT). Zakończenie starego i powitanie Nowego Roku w Zakopanem **przeszło pod znakiem silnego ożywienia i zabawy.** Wszystkie tutejsze lokale rozrywkowe były przepełnione do ostatniego miejsca, a pozatem w wielu większych pensjonatach urządzone zostały zabawy prywatne. **Mimo wielkiego ożywienia noc minęła w zupełnym spokoju.**

Niepokoje w Styrji przybierają na sile.

Wiedeń, (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Vorau we wschodniej Styrji, **że wrzenie wśród ludności wiejskiej, podsycane przez agitatorów komunistycznych trwa nadal.** Na posła chrześcijańsko-społecz. Gangla napadło z zamiarem pobicia go w lokalu restauracyjnym 20 chłopów, przybyłych automobilem z miejscowości Rohrbach, odległej o 12 kilometrów od Vorau. Żandarmerja uwolniła posla Gangla z opresji. Chłopi z powiatów okolicznych zamierzają za przykładem chłopów z Vorau urządzić pochód demonstracyjny i grożą, że pójdą aż do Grazu. **Do Hartberg odeszła kompanja pułku alpejskiego. Posterunki żandarmerji we wsch. Styrji zostały wzmocnione. Władze zauważyły napływ komunistów i bezrobotnych do powiatów, w których wybuchły niepokoje.**

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy.

W sobotę w ramach międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano dwa mecze.

W pierwszym meczu **W. E. V** (Wiedeń) zremisował z berlińską drużyną **Brandenburger 1:1** (0:0, 0:0, 1:1).

W drugim meczu **B. K. E.** (Budapeszt) pokonał **Cracovię** w stosunku 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). Gracze węgierscy walczyli **nieco brutalnie,** niemniej przeto przez cały czas meczu **mieli znaczną przewagę.** W polskiej drużynie na wyróżnienie zasłużyli **Nowak i Marchewczyk.**

Warunki **atmosferyczne** i lodowe pomyślne.

REMISOWY MECZ HOKEJOWY STOŁECZNEGO A. Z. S. Z CRACOWIĄ.

Krynica, 1 stycznia (PAT). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów hokejowych rozegrany został mecz AZS. (Warszawa) — Cracovia **1:1** (0:0, 0:0, 1:1). Bramkę dla Cracovii strzelił Nowak, dla AZS Twardo. Sędziował p. Sachs. Widzów około 1000 osób. Gra była nadzwyczaj interesująca i **przybrała punkt kulminacyjny w drugiej tercji,** gdzie każda z drużyn za wszelką cenę chciała uzyskać bramkę. Publiczność podzieliła się na dwa obozy i okrzykami i oklaskami podniecała drużyny do większego wysiłku. W tym okresie gra staje się **nieco ostrzejsza,** tak że często sędzia musi **stosować karne minuty.**

Pożyczka francuska dla Belgji.

Bruksela 1 stycznia. (PAT) Donoszą z Paryża, że **ambasador Belgji w Paryżu podpisał z bankierami francuskimi układ, według którego banki francuskie przejmują belgijskie bony skarbowe na sumę 500 miljonów franków, przy oprocentowaniu 4 i pół procent. Kurs emisji wynosi 95 i pół.**

I Litwa ma deficyt.

Ryga, 1. 1. (PAT). Donoszą z Kowna, że sytuacja **ekonomiczna Litwy w ciągu ostatnich miesięcy uległa znacznemu pogorszeniu.** Do września dochody państwowe przewyższały wydatki i ogólnie panowało przekonanie, że rok budżetowy będzie zamknięty bez deficytu. — Jednak w ostatnich 3-ch miesiącach sytuacja pogorszyła się o tyle, **że powstał deficyt budżetowy w wysokości 11.600 000 litów. Wpływy za rok budżetowy wyniosły 265.200 000 litów, wydatki zaś 276 800.000 litów.**

SPADEK OBROTÓW HANDLOWYCH STANÓW ZJEDN. Z SOWIETAMI.

Nowy Jork. (PAT). Obroty handlowe między Stanami Zjednoczonemi a Sowietami wykazały w roku ubiegłym bardzo znaczny spadek. **Import z Ameryki do Rosji w 11 pierwszych miesiącach ub. r. spadł z 188 miljonów rubli do 24 miljonów, zaś eksport z Rosji do Ameryki z 15 do 11 miljonów.**

———o———

Gwałtowna burza nad zatoką Biskajską.

Paryż, 1 stycznia. W zatoce Biskajskiej zatonął podczas burzy francuski żaglowiec rybacki wraz z załogą, liczącą 7 osób. Ludność miasta portowego Lorient jest w obawie o los szeregu łodzi rybackich, które przed paru dniami wyjechały na połów **i dotąd nie powróciły.** — **Istnieją obawy, że wiele z nich zatonęło podczas ostatniej burzy,** jaka szalała nad zatoką Biskajską.

POŻAR OLBRZYMIEGO HOTELU OBOK NIAGARY.

N. Jork. (PAT). Olbrzymi hotel „Clifton House", położony tuż przy wodospadzie Niagary spalił się. Straty wynoszą 500.000 dolarów. **Wobec tego, że hotel był z powodu sezonu zimowego zamknięty, ofiar w ludziach nie było**

———oo———

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 2: św. Im. Jezus.
Środa 3: św. Genowefy.
Środa 3: wschód słońca o godz. 8.10, zachód o 15.57.

———o———

UROCZYSTOŚCI KU CZCI KRÓLOWEJ JADWIGI W KRAKOWIE. Dnia 9 bm. odbędą się w Krakowie uroczystości ku czci Królowej Jadwigi z następującym programem. O godzinie 9 rano w Katedrze na Wawelu Msza św. pontyfikalna, którą odprawi ks. metropolita Sapieha Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. J. Rostworowski T. J. O godzinie 8 wieczór w Złotej sali Domu Katolickiego odbędzie się uroczysta akademja z przemówieniami ks. arcybiskupa Teodorowicza, Dr. O. Haleckiego prof. Uniw. Warsz., dr. J. Dąbrowskiego prof. Uniw. Jag. Muzyczno-wokalną część programu wypełni Krak. Tow. Oratoryjne. Wstęp na Akademję za zaproszeniami., które wydaje Zarząd Domu Katolickiego (Straszewskiego 18) w godz. od 11 — 13 oraz kasa kinoteatru Świt w godzinach od 18 — 20 od 4 stycznia począwszy.

OPŁATEK CH. Z. Z. W KRAKOWIE. W Nowy Rok odbył się w Krakowie, ul. Potockiego 11, opłatek kierowników i przyjaciół Ch. Z. Z. Życzenia świąteczne owocnej pracy i rozwoju złożył Ks. Piwowarczyk, poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem . Przy skromnej wieczerzy przemawiali p. dyr. Pachoński, prezes Rady okręgowej Ch. Z. Z., p. Dyląg, mec dr. Kuśnierz, p. Pacult i in.

KURSY RZEMIEŚLNICZE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem.-Przem. zawiadamia, że do dnia 10 stycznia przyjmuje zgłoszenia na kursy: instalatorski (wodoc., gaz., centr., ogrz. i kanalizacyjny), krawiectwa damskiego i męskiego, rysunków odręcznych dla prac. krawieckich. obsługi kotłów parowych (II kurs), obsługi maszyn parowych i złotniczy, zaś do 20 stycznia na kursy: trykotarstwa ręcznego i bieliźniarski. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9.

———•———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK. odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 16 w nowym lokalu SDK. w gmachu Feniksa przy ulicy Basztowej (wejście od ulicy Kleparskiej). Na porządku dziennym 1) sprawozdanie Zarządu za rok 1931-32 2) wniosek komisji rewizyjnej 3) wybór członków Zarządu 4) wolne głosy i wnioski.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 2. I. popoł.: „Betleem Polskie“ wieczorem: „Cygnerja“.

Wtorek: „Dom otwarty”.

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek o godz. 8: „Będzie lepiej“ — Rewja Warszawska.

Wtorek o godz. 8-mej: „Będzie lepiej“ — Rewja Warszawska.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Dzielni wojacy“ (Pat i Patachon).
WANDA: „Śpiew... Całus... Dziewczyna“.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Banda-Bubula“.
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera (Lili Damita).
ADRIA: „Wszystko dla dziewczyny“ (w gł. roli Harry Peel).
SŁOŃCE: „Miasto cudów“ (Douglas Fairbanks) oraz na scenie występ Bronowskiego jako Gandhi i jego koza.
PROMIEŃ: „On i jego siostra“ (Anny Ondra i Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Ziemia niczyja“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 2 do 7 I.: „Janko muzykant“. W rolach głównych Marja Malicka, Witold Conti. Nadprogram wystąpią jeszcze przed wyjazdem zagranicę Michał Piksa, mistrz gry na listku i Wincenty Pyrdoł. wirtuoz gry na kobzie.

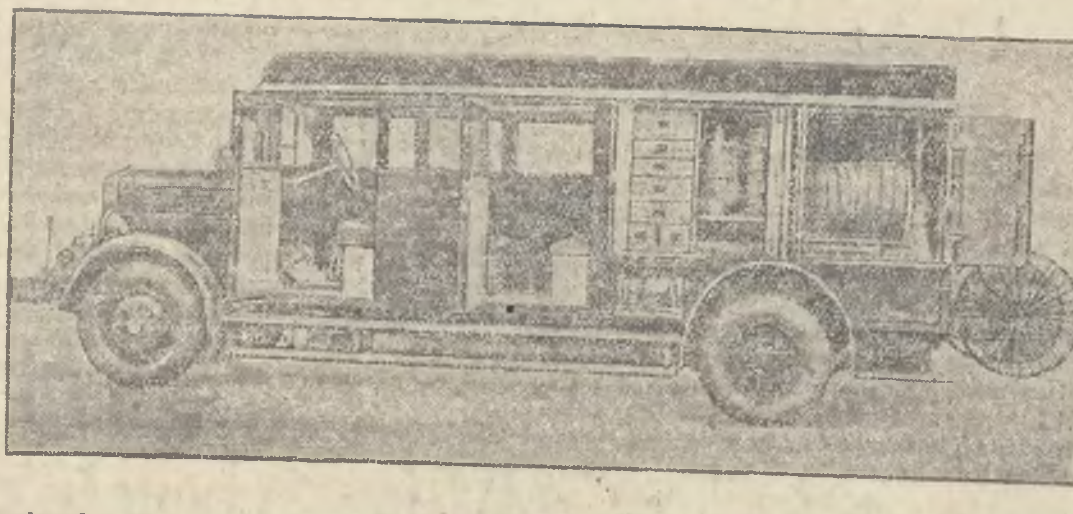
———o———

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek po popołudniu po cenach zniżonych, przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej jasełek Lucjana Rydla, uzupełnionych nowym tekstem Antoniego Waśkowskiego. — Wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych, po raz ostatni w bież. sezonie, opera G. Pucciniego „Cyganerja“, w której wystąpi p. Ada Sari, w popisowej partji „Mimi“.

Z TEATRU „BAGATELA“ wspaniała rewja Sylwestrowa p. t.: „Będzie lepiej“ graną będzie jeszcze tylko trzy razy t. j. w poniedziałek, wtorek i środę. Codziennie tylko jedno przedstawienie o godzinie 8 wieczór. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli“ od godziny 10 rano.

———o———

Najnowszy samochód dla straży ogniowej



zakupiła ostatnio gmina miasta Paryża. We wnętrzu tego wozu znajdują pomieszczenie wszystkie przyrządy do walki z pożarem.

Wzrost zasłabnięć na choroby zakaźne.

W Magistracie krakowskim zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 11 wypadków, dyfterji 16, ospy wietrznej 3. róży 1, duru brzusznego 1.

Wzrost wypadków chorób zakaźnych daje się stwierdzić nie tylko w Krakowie, ale na terenie całego państwa. Przyczyniły się do tego niewątpliwie złe warunki materjalne wraz z ciasnotą mieszkaniową, nieodpowiedniem odżywieniem i t. p.

W roku 1932 według urzędowych danych na dziewięć najczęściej się zdarzających chorób (dur brzuszny i osutkowy, czerwonkę, szkarlatynę dyfteryt, odrę, krztusiec, gorączkę połogową i chorobę Heine-Medina), w październiku b. r. zapadło ogółem 3.738.9 osób przeciętnie tygodniowo, t. j. o 87.6% więcej, aniżeli w październiku 1931 r.

Śmiertelność jest naogół cokolwiek mniejsza, aniżeli w r. ub., tak np. najczęściej zdarzający się dur brzuszny dał w październiku b. r. 6.7% zgonów (r. ub. — 6.8%), czerwonka — 10.1% (19.3%), dyfteryt — 4.8% (5.2%), krztusiec (koklusz) — 3.7% (4.2%), natomiast śmiertelność odry jest cokolwiek wyższa — 0.7%, wobec 0.4% w r. ub. O nasileniu poszczególnych chorób świadczy to, że w porównaniu z niepomyślnym pod tym względem rokiem 1929 ilość zasłabnięć obecnie zwiększyła się na dur brzuszny — o 44.4%. na czerwonkę — o 397.3%. na dyfteryt — o 82.8% i t. d., co w porównaniu zaś z r. 1931 cyfry to będą niemal dwukrotnie wyższe.

Choroby zakaźne w b. r. posiadają pewne cechy charakterystyczne na które warto zwrócić uwagę. Przedewszystkiem są one rozpowszechnione nierównomiernie w całym kraju. lecz występuje silniej w pewnych miejscowościach, gdy w innych zdarzają się tylko sporadycznie.

Tak np. gdy chodzi o dur (tyfus) brzuszny — na woj. centralne przypada 68.1% ogólnej ilości wypadków, na woj. wschodnie — 5.7%, na zachodnie — 8.0% i na południowe — 18.2%. Choroba ta grasuje stosunkowo najsilniej na terenie woj. centralnych. wówczas gdy w innych dzielnicach nie przekracza zwykłej liczby.

Czerwonka panuje prawie wyłącznie na terenie woj. południowych (64.8% ogólnej ilości wypadków) i wschodnich (32.0%). wówczas gdy w centralnych (2.5%) i zachodnich (0.6%) zdarza się stosunkowo rzadko. Płonica (szkarlatyna) panuje głównie w woj. zachodnich (24.3 proc.) i słabiej w centralnych (16.9%), w południowych (17.9%) i wschodnich (10.7%) nie wykracza poza coroczną normę. Jeszcze silniej stosunkowo w woj. południowych wystąpiła błonica (dyfteryt), gdyż ilość zasłabnięć wynosi 29.1% ogólnej ilości, w centralnych — 44.7 proc., we wschodnich — 7.8% i w zachodnich — 18.4%. Nader silnie szerzy się odra w woj. centralnych, na które przypada 70.5% ogólnej ilości, natomiast na woj. wschodnie — 3.3%, zachodnie — 13.9% i południowe — 12.3%.

Tak więc w r. 1932 choroby zakaźne najsilniej nawiedziły woj. centralne (tyfus brzuszny. szkarlatyna. dyfteryt i odra), następnie zachodnie (szkarlatyna i dyfteryt), w woj. południowych groźnie przedstawia się tylko czerwonka, wschodnie zaś dotknięte są najmniej, gdyż grasuje tam tylko czerwonka, i stosunkowo słabiej, aniżeli na południu. Drugą osobliwością jest to, że im częściej pewna choroba w danej dzielnicy występuje, tem śmiertelność w porównaniu z r. ub. jest słabsza.

Z. K.

———oo———

Na Nowy Rok 1933.

Wybiła północ i przekroczyliśmy próg nowego roku... Stajemy zrazu onieśmieleni, a równocześnie zadumani myślimy o przyszłości: co przyniosą nam owe 365 dni, które kładą się przed nami w długi, równy szereg... Wyglądają bliźniaczo do siebie podobne, a przecież każdy dzień przyniesie nam nowe przeżycia, nowe doświadczenia i będzie nowym krokiem naprzód ku nieznanemu kresowi...

Stojąc na początku Nowego Roku, życzymy wszystkim naszym czytelnikom, współpracownikom, korespondentom i sympatykom spełnienia wszelkich pragnień, oraz dużo, dużo szczęścia i pomyślności w ciągu bieżącego roku!

„Sylwester“ w Krakowie.

Mimo biedy minął „Sylwester“ w Krakowie dość hucznie; publiczność bawiła się doskonale na występach artystów warszawskich w „Bagateli“, Starym Teatrze i Teatrze Miejskim, oraz na licznych redutach i zabawach. Zwykle cichy i zaspany Kraków ożywił się koło północy i zaroił od witających Nowy Rok — oby lepszy.

Peryferje miasta na swój sposób witały północ: nie obyło się tu bez bójek, których skutki likwidowało Pogotowie. I tak lekarz Pogotowia opatrzył Jakóba Skrybana, który doznał złamania żebra na skutek uderzenia bokserem; następnie Jana Żurawskiego (lat 28), piekarza, pobitego przez nieznanych osobników (rany kłute na głowie).

Radjo (transmisja z Warszawy na całą Polskę) dało wesoły wieczór kabaretowy od północy do godziny 2-giej.

———ooo———

Nowy prezes Izby Lekarskiej.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o jednogłośnem wybraniu profesora U. J. dr. Jana Olbrychta prezesem krakowskiej Izby Lekarskiej nadmienić należy, że nowoobrany prezes, profesor medycyny sądowej na U. J. jest uczniem prof. Wachholza i wraz ze swym mistrzem należy do dwójki najlepszych znawców sądowych w Polsce. Profesor Olbrycht znany jest w międzynarodowym świecie lekarskim z szeregu znakomitych dzieł z dziedziny swej specjalności.

114 komorników w apelacji krakowskiej.

Z dniem 1 stycznia br. weszła w życie ustawa o komornikach, równocześnie też dokonane zostały nominacje, względnie delegacje na stanowiska komorników sądowych na terenie całej apelacji krakowskiej.

Miasto Kraków łącznie z okolicznemi gminami otrzymało 15 komorników. którym wyznaczono odpowiednie rewiry. Funkcje komorników według kolejności rewirów pełnić będą w Krakowie: Jan Czajka (rewir I), Czesław Paszyński (rew. II), Bogdan Ornatowski (rew. III), dr. Roman Schoenborn (rew. IV), dalej kolejno następują: Jerzy Łgocki, Władysław Mikosz, dr. Karol Krzełuski, Juljan Sutyła, dr. Władysław Chmielarczyk, Jan Pałas, Jan Skulicz, Karol Jura, Piotr Bill, Stanisław Grzędzielski i Marcin Repeć.

Komornicy ci zarówno jeżeli idzie o urzędników sądowych, delegowanych do pełnienia czynności komornika na sześć miesięcy, jak i inne osoby mianowane z poza grona urzędników sądowych (emeryci sądowi, emeryci skarbowi, prawnicy) zostali mianowani prowizorycznie z tem, że po pewnym okresie czasu mianowani będą na stałe. Ogółem na terenie apelacji krakowskiej mianowano 114 komorników.

Rzeczy ciekawe

CZY WIECIE ŻE... Poczta pneumatyczna w Pradze rozesłała w wigilję Bożego Narodzenia 8.580 listów i depesz. — W Zlinie, w zakładach Bat'y, skonstruowano motorówkę poruszaną motorem hydrodynamicznym bez pomocy śruby. — Zarząd miejski Nowego Jorku zwrócił się do zarządu m. Paryża z prośbą o przesłanie wzoru budżetu, na którym ma się wzorować budżet nowojorski.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Bałagan z przedłużaniem legitymacyj emerytalnych.

Emerytowani funkcjonarjusze państwowi, podobnie jak i urzędnicy w czynnej służbie posiadają, jak wiadomo, legitymacje, uprawniające ich do korzystania ze zniżki kolejowej i z pomocy lekarskiej. W sprawie przedłużania ważności tych legitymacji na rok następny i wystawiania nowych, pojawił się w połowie grudnia następujący okólnik ministerstwa skarbu:

„Wobec przejęcia od 1 listopada 1932 agend emerytalnych przez władze skarbowe, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 15. XII. 1932 Nr. D. I. 59299/Em. zarządziło co następuje:

Do czasu uregulowania sprawy legitymacyj emerytalnych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy emerytalnej, władze skarbowe będą wydawały legitymacje wszystkim emerytom, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby państwowej polskiej. Nowe legitymacje wydawane będą za opłatą 50 groszy od książeczki narazie tylko tym osobom, które będą przechodziły w stan spoczynku, emerytom zaś, posiadającym już legitymacje, władze skarbowe uskuteczniać będą prolongaty na rok 1933 na książeczkach wydanych im poprzednio przez właściwe władze wymiarowe.

Władzami skarbowemi II instancji, upoważnionemi do wydawania i prolongowania legitymacji dla emerytów są: Izba Skarbowa grodzka w Warszawie, Izba Skarbowa I we Lwowie, Izba Skarbowa w Poznaniu i Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach".

Z okólnika wynikałoby, że prolongatę legitymacji wszystkich emerytów uskuteczniać będą tylko wymienione izby skarbowe: lwowska, warszawska i poznańska oraz wydział skarbowy na Śląsku. Tymczasem okazuje się, że szereg władz nie zawiadomił o tem podległych sobie urzędów, które w dalszym ciągu we własnym zakresie przedłużają legitymacje emerytalne. Tak jest n. p. w urzędach wojskowych, szkolnych i t. p. Powstało stąd poważne zamieszanie, gdyż jedni emeryci przesłali legitymacje do Lwowa, inni prolongują je na miejscu w Krakowie. Bałagan jest istotnie osobliwy a nietrudno było go uniknąć!

„Echo Tatrzańskie" w Zakopanem ku czci Moniuszki.

„Echo Tatrzańskie" w Zakopanem urządziło w dniu 18 grudnia br. uroczysty wieczór Moniuszkowski w sali „Morskiego Oka". Koncert zgromadził liczną publiczność. Największe zainteresowanie obudziły produkcje chóralne, program bowiem zapowiedział kilka utworów Moniuszki, które są mniej znane szerszemu ogółowi, niż arje solowe i pieśni. Chór mieszany Echa Tatrzańskiego wykonał Sonety krymskie i kilka scen zbiorowych z opery Halka, chór męski Balladę o Florjanie Szarym. Chóry pod dyrekcją p. Józefa Mistrzyka wykazały w pełni zalety i wartości osiągnięte dzięki systematycznej i fachowej pracy ich dyrygenta. Ten moment podkreślam, gdyż większość chórów t. zw. prowincjonalnych nie może się poszczycić dodatniemi wynikami pracy dlatego tylko, że na ich czele stoją amatorzy i dyletanci — wprawdzie o najlepszych chęciach i wielkim zapale śpiewaczym, jednak bez umiejętności kierowania chórami. P. Józef Mistrzyk, który dał się poznać w Krakowie jako odtwórca dzieł organowych na dwóch recitalach w naszem mieście, posiada oprócz fachowej wiedzy, rutyny i techniki dyrygenckiej, wiele innych walorów artystycznych, dzięki którym zaliczyć go można do prawdziwie wartościowych pracowników na niwie chóralnej. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy szereg aryj operowych i pieśni Moniuszki w interpretacji solistów miejscowych, p. Romana Gabryszewskiego i p. Jana Zapotocznego (zasłużonego członka Towarzystwa), i młodego śpiewaka krakowskiego, p. A. Bielakowa, dobrze zapowiadającego się ucznia Konserwatorjum Tow. Muzycznego w Krakowie. Akompanjował dyr. Bolesław Wallek-Walewski z precyzją i doskonałem poczuciem stylu Moniuszkowskiego.

Humor

Poczem poznać.. — Po czem można starą kurę od młodej rozróżnić? — pyta jeden drugiego.

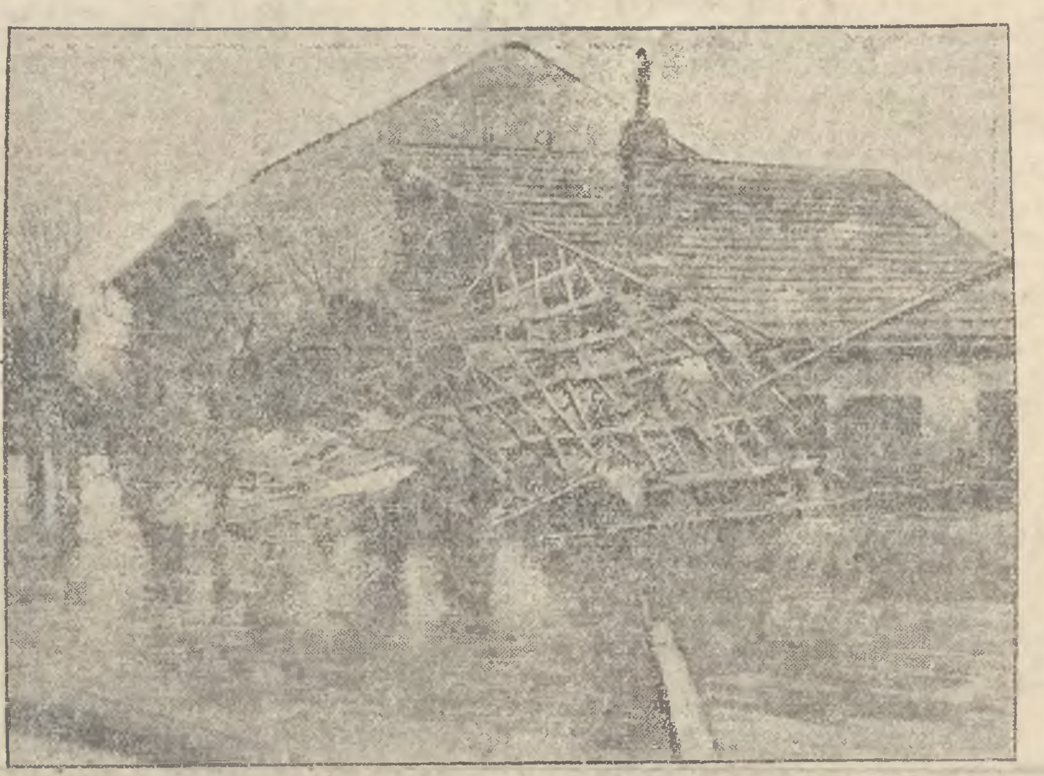
— Po zębach.

— Jakże po zębach, kiedy kury zębów nie mają?

— Kury nie mają — odrzekł drugi — ale my mamy.

—oo—

Powódź w południowej Francji



dotknęła głównie okolice położone bliżej Pirenejów. Woda poczyniła znaczne spustoszenia.

„Boy — Mędrzec".

Dwutygodnik literacki „Zet" w nr. 19 z dn. 1-go stycznia w ciągu dalszym rozprawia się z Boyem, poddając szczegółowo krytyce jego działalność literacką. P. Jerzy Braun pisze:

„Skromny Boy nie jest, choć mówi o sobie w „Dziewicach konsystorskich": **„ja jestem tylko skromny mędrzec"**. Można nawet powiedzieć śmiało, że manja wielkości uderzyła mu do głowy, jak nadużywany alkohol. Bez żenady kropi n. p. o sobie takie zdańko: „Mędrzec zbiera ziarno mądrości gdzie się zdarzy". Albo: „Nie pojmuję, ja, mędrzec, czemu Kościół tak mało ma wiary w swoją olbrzymią siłę"... itp.

Raz tylko odzywa się w sposób bardziej umiarkowany, jakby przyznając się, że wśród ślepych i... jednooki może być obrany królem: „Oj, głuptasy, głuptasy, jakże łatwo jest na waszem tle wydać się „mędrcem"... Tym razem (piękny autokrytycyzm!) słowo „mędrzec" umieścił w cudzysłowie.

Ale taki wytrysk uczciwej samooceny zdarza mu się rzadko. Na codzień Boy wierzy w swoją wielkość, co — jak się zdaje — zastępuję mu wiarę w Boga i najzupełniej mu wystarcza. Wiarę tę umiał zasuggerować „świadomie żyjącym" współpracownikom „Wiadomości Literackich". Podobno około tej jego wydętej jak bania szklana wielkości chodzą oni na palcach, w uroczyście nabożnem skupieniu, a gdy ktoś poważy się zaatakować Jego Majestat, opowiadają o tem struchlałym szeptem, jak o bluźnierstwie...

Boya odurzył „kontakt z masami", owe listy wykolejonych mężatek, histeryczne aplauzy dziewic z Ziemiańskiej, rola (groteskowego:) wodza ruchawki społecznej. Utwierdził go w tym transie niski poziom dyskusji, jaką z nim wszczynano i brak pogłębionych argumentów w t. zw. obozie klerykalnym. To zdezorjentowało do reszty jego słaby umysł, każąc mu zatracić poczucie miary. Dziś jest już faktem oczywistym, że Boy nie panuje intelektem nad sprawami, które rozpętał. Ratuje się ciętem i „lekkiem" piórem, dowcipuszkami, taniemi chwytami. Stary, doświadczony wyga jedzie na tem, jak na wielbłądzie. Szuka jednak rezonansu w coraz niższej klasie komórek mózgowych i w żądzy popularności odwołuje się do coraz tępszego pogłowia czytelników.

Boy nie jest „mędrcem" i nie może być reformatorem moralności społecznej — z następujących przyczyn:

1) Nie wie on wogóle, co to jest moralność (którą zamierza reformować);

2) ma wrodzony wstręt do wszelkich więzów i obowiązków etycznych;

3) ma wyraźnego febiika do „satanizmu" (patrz artykuły o Przybyszewskim!), do kultu szatana, który wszak był zawsze symbolem zwierzęcej chuci, przewrotności i destrukcji świata moralnego.

Boy jest zbłąkany w rzeczywistość historyczną, jak dziki krajowiec z Polinezji w labirynt ulic Nowego Yorku. Nie rozumie on mechanizmu świata — bo to jakaś okropnie skomplikowana sprawa — ale orjentuje się czułemi zmysłami jaskiniowca w swoim zakresie wcale nieźle: tu poliże, tam powącha, to mu smakuje, tamto mu nie pachnie, owo wprawia go w zachwyt (n. p. filozofowie francuscy oświecenia — „gdzie mnie tam do nich!") coś tam wreszcie mu się nie podoba. On nie dociekał nigdy, czem jest rzeczywistość, jak powstał świat, jakie są cele ludzkości, czem jest religja, czem filozofia, czem sztuka? I dlatego brak mu wszelkich kryterjów rozumowych dla oceny zjawisk życia.

Dzieje się rzecz zdumiewająca: Boy uchodzi za rzeczoznawcę w dziedzinie spekulacji filozoficznych; uchodzi za moralistę, za swego rodzaju reformatora etyki religijnej i społecznej; uchodzi wreszcie za krytyka, t. j. za autorytet w sztuce. Tymczasem brak mu najprymitywniejszych zdolności spekulatywnych; jest amoralny i nieświadomy istoty procesów społecznych: nie zna się na sztuce, nie ma bowiem pojęcia, czem jest fenomen estetyczny, jakie są jego metafizyczne źródła i gdzie szukać kryterjów w jego zakresie.

Autorytet Boya w tych wszystkich sprawach jest smutnym symptomem niskiego poziomu umysłowego naszej elity i szerokich kół inteligencji".

Wreszcie podkreślając szkodliwość wystąpień Boya w sprawach moralnych pisze p. Braun:

„Złą przysługę wyrządza się ludziom, gdy się ich wyzwala z więzów niewygodnego im prawa moralnego. Bo właśnie w heroizmie etycznym, w sile imperatywu moralnego, w zwycięstwie rozumu i woli nad ciałem i jego naturą zwierzęcą, znajduje się sposób dźwignięcia ludzkości ku wyższym formom bytu, wyzwolenia jej z otchłani klęsk i niedomagań społecznych".

Radjo.

Wtorek 3 stycznia 1933.

Kraków (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący: 12.10 Płyty gramofonowe; w przerwie komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.35 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. A. Bar; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.25 Odczyt dla nauczycieli z Warszawy; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 17.00 Koncert z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka z Warszawy: w przerwie: krakowskie wiadomości bieżące; 19.00 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa 19.15 „Stary Kraków" gawęda w opracowaniu dr. J. Dobrzyckiego; 19.30 Transmisje z Warszawy; 22.15 Recital śpiewaczy; 22.45 Płyty gramofonowe; 22.55 Transmisje z Warszawy.

Katowice. (408.7) G. 13.15 Komunikat gospodarczy: 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 16.05 Intermezzo muzyczne; 19.00 P. Musioł: „Urbanizacja, jako zagadnienie społeczne i kulturalne" 19.15 Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego; 19.25 Komunikaty sportowe.

Lwów, (380.7) G. 15.25 Lwowski komunikat L. O. P. P.; 15.35 Płyty gramofonowe i „Silva rerum"; 16.00 „Ruda i mała" feljeton lotniczy; 16.40 „W piaskach pustyni Gobi" wygłosi p. K. Giżycki: 18.00 Muzyka lekka z Warszawy; w przerwie „O uśmiech dziecka" wygłosi p. Ignis; 19.00 Skrzynka techniczna — w opracowaniu p. inż. J. Mińskiego; 19.30 „O tańcach polskich" feljeton muzyczny p. dr. St. Łobaczewskiej; 23.00 Retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Humor i rozrywka.

Niespodzianki noworoczne.

Motto: „Wolność osobista jest **klejnotem** obywatela - demokraty. Swoboda myśli i przekonań jest prawdziwym **skarbem** ludzi XX wieku".

W okresie depresji gospodarczej i moralnej. w jakiej żyjemy obecnie. w przededniu doniesłych **reform** socjalnych, zmierzających między innemi do usunięcia przewagi kapitału i bogactwa, — nie dziw, że już teraz rażą niektórych pewne **precjoza, skarby i klejnoty** (choćby były natury moralnej), któremi cieszą się obywatele wolnego państwa. Chodzi tu właśnie o taki zbytek, jakim są **wolność i swoboda osobista.**

W najbliższych dniach ma się ukazać ustawa, regulująca ostatecznie stosunek obywatela do państwa. Każdy otrzyma **ankietę**, na którą musi szczegółowo odpowiedzieć. Na podstawie tych odpowiedzi każdy zostanie zaliczony do odpowiedniej **kategorji obywateli.**

ANKIETA.

Art. I. ...By obywatele poświęcali więcej czasu pracy państwowo-twórczej.

Czy palisz papierosy? Dlaczego tylko 50 dziennie? Czy pijesz wódkę? Czy nie mógłbyś upijać się dwa razy dziennie?

Art. II. ...By zbadać nastroje polityczne wśród społeczeństwa.

Jakie uczucie wywołuje w tobie słowo: sanacja? — zachwytu? — wstrętu? — znudzenia? — pogardy? —politowania? — zdumienia? — i dlaczego?

Art. III. ...By zbadać źródło pesymizmu u obywateli.

Co razi cię u pewnych sfer? — samowola? — duch Wschodu? — protekcja partyjna? — tyranja ducha? — głupota?

Art. IV. ...By wlać otuchę i wiarę w przyszłość w społeczeństwo.

Czy uwierzyłeś nareszcie. że po 6 latach sanacji zapanowała powszechna szczęśliwość? Jeśli nie, to czy nie sądzisz że po dalszych 6 latach znajdziesz się w raju ziemskim? Jeśli nie w raju, to — w czem? Czy wierzysz, że jest u nas dobrze, tylko opozycja wszystko maluje w czarnych kolorach?

Art. V. ...By uregulować podświadomość obywateli.

Jakie masz sny i dlaczego? Czy mówisz przez sen, i czy lojalnie? Czy we śnie nie widzisz Dziadka i czy cię zmora nie dusi?

Art. VI. ...By załatwić sprawę przynależności partyjnej.

Czy należysz do sanacji i kto cię do tego skłonił? Czy może jeszcze myślisz samodzielnie? Czy głosujesz, jak ci każą, Czy popierasz „radosną twórczość", t. j. czy dajesz 50 groszy na tablicę pamiątkową?

—oo—

Adwokat ma głos!

Antoni Wleciał, włóczęga. ukradł 7 kur z kurnika Marji Otrębowej, zam. w Woli Justowskiej. Oskarżonego broni adwokat:

Wysoki Sądzie! — Oto widzicie przed sobą ofiarę przykrego wypadku, który niesłusznie nazwano kradzieżą. Klient mój nie powinien siedzieć tu, na ławie oskarżonych, ale w domu przy żonie i dzieciach... (sędzia: ależ on kawaler!)... jakby powinien, ale on nawet nie ma żony... Wysoki Sądzie! Dzieje tej tragicznej nocy były nieco inne, niż zeznała poszkodowana. Antoni Wleciał szedł owego wieczoru spokojnie przez Wolę Justowską, zamierzając przenocować w szopie u jakiegoś gospodarza. Czyż on winien, że go losy zawiodły do kurnika Marji Otrębowej?! Zaprawdę nie! Już chciał się oskarżony spokojnie ułożyć do snu, gdy zbudziły się kwoki i zaczęły przeraźliwie gdakać. W najwyższem zdenerwowaniu Wleciał schwytał wrzaskliwe kury, zamierzając je przenieść w worku do chlewika i tam je umieścić. Ledwo jednak znalazł się na podwórzu, gdy ostry brytan zerwał się z łańcucha i gwałtownie szczekając rzucił się na oskarżonego. Cóż robi Wleciał?! Oczywiście umyka! Każdy rozumny człowiek zrobiłby to samo na jego miejscu; ja również! Nie dziw też, że oskarżony porwał ze sobą worek z kurami; — nie mógł ich przecież zostawić na pastwę rozwścieczonego psa! I tu zaczyna się tragiczne nieporozumienie: patrolujący policjant nie chciał uwierzyć tłumaczeniu oskarżonego i zabrał go na komisarjat. — Wysoki Sądzie! Proszę spojrzeć na dobroduszną twarz mego klienta: ten człowiek nie jest zdolny do popełnienia kradzieży. Powiedziałbym, że jest na to za głupi! — Przeto proszę Wysoki Trybunał o uwzględnienie wszystkich okoliczności łagodzących i o uwolnienie Antoniego Wleciała od winy i kary".

—oOo—

Rozmowa głuchych.

A. — Witaj kumie, jakżeż zdrowie?!
B. — Ano. kłócą się posłowie!
A. — Kiepska zima, święta racja!
B. — Co, skończyła się sanacja?!
A. — Dostałem dziś bólu nerek!
B. — To pewno znowu „Kurjerek"!
A. — Widziałem wczoraj trzech osłów!
B. — Sanacji przybywa wciąż posłów!
A. — Czy chciałbyś się napić kawy?
B. — W kryzysie niema poprawy!
A. — To znaczy że wolisz mleko!
B. — „Be-be" nie zajdzie daleko!
A. — Ależ jedzcie, moiściewy!
B. — Głupich nie złapią na plewy!
A. — Dam ci kawałek kiełbasy!
B. — Na to nie złapią się masy!
A. — Widzę, że nie masz ochoty!
B. — Wszędzie pełno biedoty!
A. — A może chciałbyś pieniędzy?!
B. — Bezrobotnych coraz więcej!
A. — Co. odchodzić chcecie kumie?!
B. — Głupi tego nie rozumie!
A. — Ukłony dla panny Zosi!
B. — Tak długo dzban wodę nosi...

DZIAŁ MŁODYCH ukaże się w najbliższy poniedziałek tj. 9 bm. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 5 bm.

Kobiety francuskie w maskach gazowych.



Narodowy Związek francuskich oficerów rezerwy i francuski Czerwony Krzyż urządzają od pewnego czasu regularne wykłady i pokazy, szczególniej dla kobiet, w celu zapoznania publiczności z kwestją akcji przeciwgazowej. Rycina nasza przedstawia kobiety francuskie w maskach na jednym z kursów przeciwgazowych.

Obrazki z Azji.

(Od naszego korespondenta)

W Nepalu istnieją dziwne stosunki: mimo pozornego równouprawnienia obywatele podzieleni są na dwie klasy. Do pierwszej należą ludzie wpływowi, bogaci, z wielką protekcją; do drugiej — szary przeciętny tłum. Stosunki te, (zwłaszcza jeśli chodzi o ocenę uczynków), ułożyły się bardzo dziwnie. Jeśli np. biedak ukradnie bułkę z głodu. wtedy czyn ten nazywa się **kradzieżą i złodziej** dostaje 3 miesiące; jeśli bogacz ukradnie 100.000 rupji, wówczas nazywa się to **przywłaszczeniem i kleptoman** dostaje rok ciemnicy **z odroczeniem na 3 lata.** — Istnieje jeszcze **„nadkasta" bramirów**, którym wszystko wolno. Niedawno dostało się w ręce siepaczy maharadży kilku obywateli. którzy ośmielili się krytykować „nadludzi". Szczęśliwym trafem skończyło się **na torturach**, a główny siepacz został **wielkorządcą prowincji.**

Szary, bezradny tłum drży wobec terroru i spełnia wszystko. co mu garstka „odważnych" każe. Jest biedny i narazie szemrze.

Dziwne to są stosunki w Nepalu, kraju położonym gdzieś **w głębi Azji.**

A. CONAN DOYLE. 5

Czerwony krąg

przekład Br. J. Falka.

—oo—

Znowu się poruszył. Trzyma w ręku świecę. Teraz wychyla się. Chce się upewnić, czy ona go widzi. Teraz zaczyna dawać sygnały. Licz również, Watsonie, abyśmy się nie pomylili. Jeden błysk — to „A". Dalej. Wiele naliczyłeś? Dwadzieścia? Ja również. To oznacza „T". AT — to trochę niezrozumiałe. Jeszcze jedno „T". Zapewne zaczyna się drugie słowo. Teraz — TENTA. Pauza. To nie może być wszystko, Watsonie. „ATTENTA" — to nie ma sensu. Nie mają również sensu trzy słowa — „AT TEN TA". chyba, że TA są inicjałami jakiegoś nazwiska. Ah! Zaczyna znowu! Cóż to? ATTE — czyżby powtarzał? W istocie. jeszcze raz to samo. Ciekawe, Watsonie, bardzo ciekawe! Znowu zaczyna! AT — jakto, powtarza po raz trzeci „ATTENTA". trzy razy! Ileż to razy będzie? Nie. zdaje się, że skończył. Odszedł od okna. Cóż ty na to, Watsonie?

— Klucz do szyfru, Holmesie.

Mój przyjaciel uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Nie, Watsonie. To po włosku. Wiadomość przesłana jest dla kobiety. „Uwaga! Uwaga! Uwaga!" Cóż, Watsonie?

— Zdaje się, że masz słuszność.

— Tak sądzę. Wiadomość musi być ważna, skoro przesłano ją trzy razy. Ale na co ma uważać? Zaczekaj! Przyszedł znów do okna.

Ujrzeliśmy niewyraźną sylwetkę mężczyzny i błysk płomienia poza szybą, kiedy rozpoczął dawać na nowo sygnały. Znaki szły teraz szybko jeden za drugim — tak szybko, że zaledwie mogliśmy je zrozumieć.

— „PERICOLO" — „pericolo" — Eh? Co to oznacza. Watsonie? Niebezpieczeństwo, nieprawdaż? Tak, to sygnał ostrzegawczy. Znowu zaczyna! „PERI". Hallo, cóż to się stało?

Światło zgasło nagle, sylwetka w oknie zniknęła i trzecie piętro tworzyło teraz ciemną smugę wzdłuż budynku, oświetlonego przez okna zajętych mieszkań. To ostatnie ostrzeżenie było trochę za krótkie. Kto je dał i komu? Jedna myśl przemknęła nam przez głowę. Holmes zerwał się nagle na równe nogi.

— To sprawa poważna, Watsonie — zawołał. — Nie podoba mi się nagłe przerwanie sygnalizacji. Należałoby właściwie dać znać do Scotland Yardu — ale nie możemy tracić czasu.

— Mam iść po policję?

— Musimy się najpierw upewnić. Może to jakaś niewinna sprawa. Chodź Watsonie, zobaczymy sami. co to ma oznaczać.

CZĘŚĆ II.

Kiedyśmy szli szybkim krokiem w stronę Howe Street. oglądnąłem się na czynszową kamienicę. I tam, w oknie na poddaszu, ujrzałem niewyraźne kontury głowy, głowy kobiecej, która wpatrywała się w ciemność, czekając z zapartym oddechem na dalszy ciąg przerwanych sygnałów. W bramie budynku na Howe Street stał mężczyzna w płaszczu, z szyją otuloną szalikiem. Drgnął kiedy światło z sieni padło na nasze twarze.

— Holmes! — zawołał.

— Ah, Gregson! — rzekł mój towarzysz, ściskając rękę detektywa ze Scotland Yardu. — Co pana tu sprowadza?

— Przypuszczam, że to samo, co pana — rzekł Gregson. — Nie mam pojęcia, w jaki sposób pan na to wpadł.

— Różne drogi prowadzą do celu. Przejąłem sygnały.

— Sygnały?

— Tak, z okna. Skończyły się zupełnie niespodziewanie. Przyszliśmy zobaczyć, z jakiego powodu. Ale ponieważ widzę, że pan już zajmuje się tą sprawą, mogę spokojnie wycofać się.

— Zaczekaj pan! — zawołał Gregson. — Przyznaję otwarcie, że z panem czuję się zawsze pewniejszy. Jest tu tylko jedna brama. a więc trzymamy go.

— Któż to taki?

— No. nareszcie wiemy coś więcej, niż pan, Mr. Holmes. Tym razem my prowadzimy grę. — Uderzył laską w bruk, na który zeskoczył z kozła dorożki. stojącej po drugiej stronie ulicy woźnica z biczem w ręku. — Przedstawiam panu Mr. Sherlocka Holmesa — rzekł do dorożkarza. — To Mr. Leverton, z amerykańskiej ajencji Pinkertona.

— Bohater tajemnicy Podziemi Long Island? — rzekł Holmes. — Bardzo się cieszę z poznania pana.

Amerykanin, spokojny, sztywny młodzieniec, z wygoloną, energiczną twarzą, zarumienił się na te słowa.

— Ta sprawa zadecyduje o mojej karjerze, Mr. Holmes — rzekł. — Jeśli uda mi się schwytać Gorgiana...

— Kogo? Gorgiana z Czerwonego kręgu?

— Ah! Widzę, że cieszy się on europejską sławą. Ale my mamy go już dosyć w Ameryce. Wiemy, że jest wplątany w pięćdziesiąt morderstw, a jednak nie rozporządzamy żadnemi dowodami, któreby usprawiedliwiały jego aresztowanie. Śledzę go od Nowego Yorku i pilnuję już od tygodnia w Londynie, czekając na odpowiednią sposobność. Mr. Gregson i ja przyszliśmy za nim do tego wielkiego budynku, a że jest tu tylko jedno wyjście. nie może się nam wymknąć. Od czasu, kiedy tam wszedł, opuściło dom tylko trzech ludzi, ale mogę przysiąc, że on nie był między nimi.

— Mr. Holmes wspominał o sygnałach — rzekł Gregson. — Zdaje się, że, jak zazwyczaj, wie on znacznie więcej o sprawie, niż przypuszczamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.